



Biuletyn

LECTORIUM ROSICRUCIANUM
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Marzec 2017

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.

© Copyright by

Lecorium Rosicrucianum
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża
All rights reserved
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej
Lectorium Rosicrucianum
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń.

www.rozokrzyz.pl

e-mail: info@rozokrzyz.pl

Facebook:
www.facebook.com/rozokrzyz

Twitter:
www.twitter.com/rozokrzyz

Literatura Szkoły Duchowej
www.rozekruispers.pl

Czasopismo Pentagram
www.czasopismopentagram.pl

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

- 3 Gdzie jesteśmy?
- 4 Trzecie pole promieniowania (z archiwum Pentaramu)
- 9 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.

Gdzie jesteśmy?

Ośrodek Konferencyjny w Wieluniu
ul. Wojska Polskiego 99
98-300 Wieluń

Centrum w Katowicach
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum w Koszalinie
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum w Krakowie
ul. Augustańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum w Warszawie
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz
Izba Rzemieślnicza
ul. Piotrowskiego 11
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT
ul. Rajska 6
80-850 Gdańsk

Lublin
Starostwo Powiatowe w Lublinie,
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)
20-074 Lublin

Łódź
ul. Piramowicza 11/13 (parter)
90-254 Łódź

Poznań
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza w Poznaniu
al. Niepodległości 2 sala 22 (I piętro)
61-874 Poznań

Szczecin
Centrum Szkoleń i Konferencji
ul. Celna 3
70-644 Szczecin



Trzecie pole promieniowania

Żyjemy w czasach, w których ludzkość prędzej czy później będzie w stanie zrealizować wszystko, co tylko sobie wymyśli. Już dziś wydaje się, że człowiek jest zdolny do wszystkiego. Jednocześnie jednak we wszystkich jego dziełach przejawiają się sprzeczności jego istoty. Wszystko, co człowiek tworzy, ma dwa oblicza i jest podporządkowane bliźniaczym siłom tej natury, dobru i złu.

Wszystko, co człowiek dotąd stworzył może być zastosowane w zły i dobry sposób: maszyna, komputer, wszystkie możliwe urządzenia techniczne, mogą służyć zarówno celom wojennym jak i pokojowym. Większą część postępu technicznego zawdzięczamy przemysłowi zbrojeniowemu. Nie dziwi nas więc, kiedy dowiadujemy się, że w samym tylko świecie zachodnim, ponad 60 milionów ludzi bezpośrednio lub pośrednio zatrudnionych jest w sektorze zbrojeniowym. Mówiło się, że energia jądrowa i odkrycia chemiczne przynio-

są człowiekowi korzyści i rozwiążą najróżnorodniejsze jego problemy. Tymczasem w praktyce okazują się one potężnym zagrożeniem i to obojętnie, czy używa się ich dla celów wojennych, czy też pokojowych. Na skutek występujących w świecie ostrych sprzeczności wzrasta strach, niepokój i niepewność, a pomiędzy dużymi grupami ludzkimi pojawia się i potęguje wrogość, wyrażająca się często w agresywności.

Tak przedstawia się życie dialektyczne we wszelkich jego formach dobra i zła. Latem, gdy miliony ludzi śpieszą na plaże naszych mórz, aby wypocząć nad wodą, która od niepamiętnych czasów uderza falami o brzeg, okazuje się raz jeszcze, jak przerażające są to sprzeczności: potężne, działające na wyobraźnię, czerwono pomarańczowe słońce zanurza się w morzu, a morska woda jest skażona ogromną ilością zanieczyszczeń. Dziesiątki tysięcy ludzi rozkoszują się podczas wakacji wodami Morza Śródziemnego, a tymczasem w odległości kilkuset kilometrów wybuchają czerwone języki ognia nienawiści, zniszczenia i wojny. Eksplozja nienawiści, która nawiedziła Iran, wojna, która tam wybuchła i która przyciągnęła uwagę całego świata, rozszerza nad całym światem widmo niszczycielskiej siły grożących nam rakiet z wybuchowymi głowicami atomowymi. Co jest przyczyną takiego rozwoju sytuacji? Czy istnieje nadzieja, że ziemia stanie się kiedyś miejscem szczęścia dla jej mieszkańców? Ani przeszłość, ani teraźniejszość nie dają na to najmniejszych nawet gwarancji. A mimo to człowiek nieustannie goni za szczęściem, nieustannie poszukuje nieograniczonej wolności. Jednak ze swoim ograniczającym go „ja” nigdy nie znajdzie i nie osiągnie tej wolności. Ten poszukiwacz szczęścia, „człowiek”, troszczy się tylko o swoje własne domniemane szczęście, a mało dba o szczęście innych. Nasze „ja” widzi tylko siebie samego, dotyczy to zarówno naszego życia prywatnego jak i tak zwanego dążenia duchowego. Dlatego też tak daremne są wszelkie usiłowania, które chcą zmienić świat i wyzwolić człowieka od jego działania.



Obserwując życie „człowieka-ja”, widzimy, że jest on ciągle zajęty poszukiwaniem swojej własnej tożsamości. „Dlaczego jestem taki, jaki jestem?” Niepewność i lęk w odniesieniu do swego „ja”, nawiedzają prawie każdego. Panuje niepewność o los ciała i posiadania, niepewność w odniesieniu do przyjaźni, miłości i wiedzy, niepewność „czy potrafię przeżyć?” Świadomość „ja” jest zawsze ukierunkowana na jakiś cel, a pragnienie, aby ten cel osiągnąć, pędzi człowieka dalej. Tak powstaje karykatura pierwotnego naporu życiowego. Dzisiejsze życie jest tylko reakcją na siłę napędową, która ciągle popycha nas dalej, jednak siła ta oderwała się od prawdziwego celu. Dlatego to „ja” skazane jest na cierpienie. Cierpienie jest podstawową cechą, która charakteryzuje nasz świat.

Czy to cierpienie „człowieka-ja” ma jakiś sens? Tak, ma, zakładając jednak, że kiedyś dojdzie do przebudzenia. Kiedy człowiek zostanie doprowadzony do granic swoich możliwości i potrafi również rozpoznać ograniczenia tego życia, będzie mógł odkryć, że stan jego „ja” nie jest celem samym w sobie, lecz tylko stadium przejściowym. Wtedy może się zdarzyć, że człowiek ten rozpozna wewnątrz i przyjmie do wiadomości bezsporny fakt istnienia dwóch pól życiowych, zupełnie od siebie oddzielonych. Zaakceptuje to jako ideę wyzwalającą i jako zbawcze podanie ręki.

W Szkole Duchowej Złotego Różokrzyża uczniowie są zaznajamiani z wiedzą o tym, że istnieją dwa pola magnetyczne: pole życiowe zwykłej natury i to, które nazywamy Nowym Polem Życiowym. Obu tych pól nigdy nie można doprowadzić do zgodności. Są one obce sobie w swej istocie i nigdy nie będą mogły się pogodzić. Różni je od siebie zupełnie odmienna struktura atomów. W Biblii to inne pole życiowe zostało przez Chrystusa określone jako „Królestwo nie z tego świata”.

W idei tej znajdujemy filar nauki transfigurystycznej, głoszonej przez Szkołę Duchową. Jeżeli rozumiemy ten aspekt i przyjmujemy tę prawdę wewnątrz, nikt i nic nie będzie mogło nas odwieść od właściwej dro-

gi. Jak długo jednak ten tok myślowy nie będzie w nas mocno zakotwiczony i jak długo nie zajaśnieje w nas jako prawda, będziemy otwarci na złudne wpływy osób trzecich i będziemy wciąż jeszcze ulegać zarówno złudzeniom naszej własnej istoty jak i istoty karmicznej, naszego wyższego „ja”.

Jest ważne, aby właśnie teraz ten fundamentalny aspekt nauki transfigurystycznej postawić jasno wobec naszej świadomości. Sprzeczności tego świata potęgują się z dnia na dzień. Tak jak zło rozwija się do pewnego punktu szczytowego i jawnie dąży do opanowania życia, tak również rozwijają się w tej naturze siły dobra. Obie te siły są rezultatem drogi ludzkości. W zamęcie tych sił znajduje się niezliczona grupa szukających, która poszukuje duchowej odnowy. Rewolucja atmosferyczna jest w trakcie burzenia wszystkiego. Drogi rozwoju, na które już od lat Szkoła Duchowa zwracała uwagę swoich uczniów, dokonują wielkich zmian w naszym polu życiowym. Znajdujemy się pośrodku tych wydarzeń. Wielu ludzi w świecie zachodnim dotarło do ezoterycznej i okultystycznej wiedzy. Stało się to dobrem powszechnym. Literatura, którą kiedyś, w czasach wszystko wykluczającego materializmu, poszukający mógł odnaleźć jedynie w antykwariacie, leży teraz w nadmiarze w każdej księgarni. Świat eteryczny i świat astralny, przeciwstawne naszemu materialnemu światu, stały się przedmiotem wielu studiów. Również nauka potwierdza istnienie sfer niematerialnych. Ludzka aura, ciało auryczne i istnienie światów eterycznych są szeroko opisywane i wykładane. Mistrzowie i guru ze wschodu proponują „pokarm” wielu łaknącym duszom. Aszramy w Indiach są wypełnione przez ludzi Zachodu, pragnących ezoterycznego poznania, poszerzenia świadomości i wtajemniczenia. Wielu z nich dostrzega ograniczenia dialektycznego pola życiowego. Doświadczyli oni tych granic i poszukują duchowej odnowy. Czy nie należałoby wobec tego mówić o duchowej rewolucji, która spowoduje całkowicie odmienny obraz epoki? Czy nie można tego wszystkiego traktować jako począ-

„Panuje niepewność o los ciała i posiadania, niepewność w odniesieniu do przyjaźni, miłości i wiedzy, niepewność „czy potrafię przeżyć?” Świadomość „ja” jest zawsze ukierunkowana na jakiś cel, a pragnienie, aby ten cel osiągnąć, pędzi człowieka dalej.”

tek nowego czasu? Czy nie możemy dopatrywać się w tym nadchodzącej nowej ery? Czy nie powinniśmy się z tego cieszyć?

Czy może jesteśmy do tego wszystkiego ustosunkowani negatywnie? Z pewnością nie, jednak jako uczniowie Różokrzyża musimy posiadać zdolność rozróżniania. Musimy być świadomi tego, co się dokonuje w ramach tej natury, a co należy do wyzwalającego dzieła transfigurystycznego Braterstwa. Kto tej zdolności jeszcze nie posiada, będzie powstrzymany na swej ścieżce. Obu pól promieniowania, obu pól życiowych, o których mówiliśmy, nie można ze sobą porównać. Nie wślizgują się one jedno w drugie, jak to sugerują okultystyczne i ezoteryczne ruchy. Nie może być mowy o tym, ażeby na podstawie wysubtelnionej kultury móc przeniknąć do innego pola życiowego. Wszystkie dopiero co przedstawione drogi rozwojowe są i pozostaną drogami rozwojami tej natury. Jak dalece posunęlibyśmy to wysubtelnienie i uwznioślenie osobowości, choćby nawet do najwyższego poziomu dialektycznego nieba, to i tak człowiek pozostanie zawsze związany z tą naturą. Nie ma takiego mistrza, który uwolniłby go od tej natury, obojętnie, jakich by przy tym użył kruczków i forteli.

Uczeń Szkoły Duchowej jest poruszany przez to drugie pole promieniowania. Poruszenie to jest możliwe dzięki praatomowi w sercu. Ten atom, ta zasada jądrowa, należy do innego pola życiowego, do Nowego Pola Życiowego. Tylko z tego Nowego Pola ten atom może być poruszony. Skoro tylko ten praatom zostanie rozbudzony, wówczas w przybytku serca zapłonie ogień. Jest to „ognisty węgiel” (ognista róża), o którym mówili klasyczni Różokrzyżowcy. Jest to ogień Chrystusowego pola promieniowania, który doprowadzi człowieka do wielkiego konfliktu, powstającego na skutek istniejących w jego istocie dwóch natur. Działają wtedy w uczniu potężne siły życiowe, które są sobie całkiem obce. Do istoty przenika miecz Ducha: Nie przyszedłem, aby przynieść pokój, lecz miecz! To jest coś zupełnie innego, aniżeli pozostawanie w równowadze z najwyższymi aspektami

dialektycznej natury, ponieważ Królestwo Moje nie jest z tego świata. Kiedy miecz tego drugiego Królestwa przeniknie ucznia, wtedy rozpocznie się też wielka walka. Będzie to walka „ja” przeciwko mikrokosmicznemu głosowi. Proces wewnętrznego odwrotu zaabsorbuje całą istotę. Jeżeli uczeń to przetrzyma, wówczas zacznie się proces burzenia „ja”, który będzie jednocześnie procesem samourzeczywistnienia. Wtedy uczeń znajdzie się w szczególny sposób pomiędzy dwoma naturami. Jako mikrokosmos nie będzie on już żył całkowicie ze starej natury, jednakże nie będzie jeszcze pozostawał w harmonii z Nowym Polem Życiowym. Uczeń stanie się wtedy mieszkańcem pola siły Szkoły Duchowej i będzie się czuł coraz bardziej z nim związany. Doświadczy on tego pola siły jako niezbędnego pola życiowego. Teraz stanie się zrozumiałe, dlaczego pole siły Szkoły Duchowej określane jest jako „pośrednik”, jako pomost pomiędzy obu polami życiowymi. Jest ono tym trzecim polem promieniowania. W tym polu, niczym w przerzuconym przez przeszkodę pomoście, uczeń likwiduje stopniowo swoje stare „ja” i „przyodziewa się” w nową naturę. Pole transmutacji prowadzi ucznia, który naprawdę przeżywa swoją endure, swe obumieranie „ja”, do transfiguracji. Dzięki niej przejdzie on kiedyś do innego pola życiowego.

Każdy uczeń, który znajduje się w toku tego procesu, będzie nawoływany przez dłuższy lub krótszy czas przez dwa głosy: przez głos „istoty-ja”, która przeciwstawia się tej drugiej naturze i przez mikrokosmiczny głos praatomu, przez głos rozwijającej się w nim nowej Duszy. W tej fazie nasze „ja” odzwierciedla swe sugestie w świadomości. W różnych zbliżonych światopoglądach można odnaleźć wiele podobnych punktów, które są oferowane jako wartości pozorne i jako pozorne prawdy. Nasz czas, w którym wszystko znajduje się na przełomie, otwiera w tym zakresie wielkie możliwości. Dla transfigurysty istnieje niezbieżnie jedna, jedyna prawda, którą rozpoznaje się i musi się rozpoznać, aby we wszystkim zachować właściwą zdolność



rozróżniania. Są to słowa Chrystusa: Królestwo Moje nie jest z tego świata. To drugie pole życiowe nie jest ani z tego dialektycznego świata materialnego, ani też z eterycznego i astralnego świata sfery odbić. Znajduje się ono poza obrębem całej dialektycznej natury, a pole siły Szkoły Duchowej, to trzecie pole promieniowania, jest dla mieszkańca pogranicza jak furta, przez którą będzie mógł przekroczyć wyraźną granicę, przyjmując, że rzeczywiście posiada takie wewnętrzne pragnienie. W polu siły Szkoły Duchowej objawia się ogień Ducha Świętego. Kto rzuci się w ten ogień, ten podda się uzdrawiającej, uświęcającej mocy. Tylko w tej sile, z dużym przyspieszeniem dokona się w mikrokosmosie wielki proces przetworzenia. Oby moc tego ognia zdołała jak najszybciej przeprowadzić ludzi poprzez ten podstawowy konflikt życiowy, aż do przezwyciężenia niższego „ja”. W ten sposób czas zostanie pokonany przez wieczność. ☸

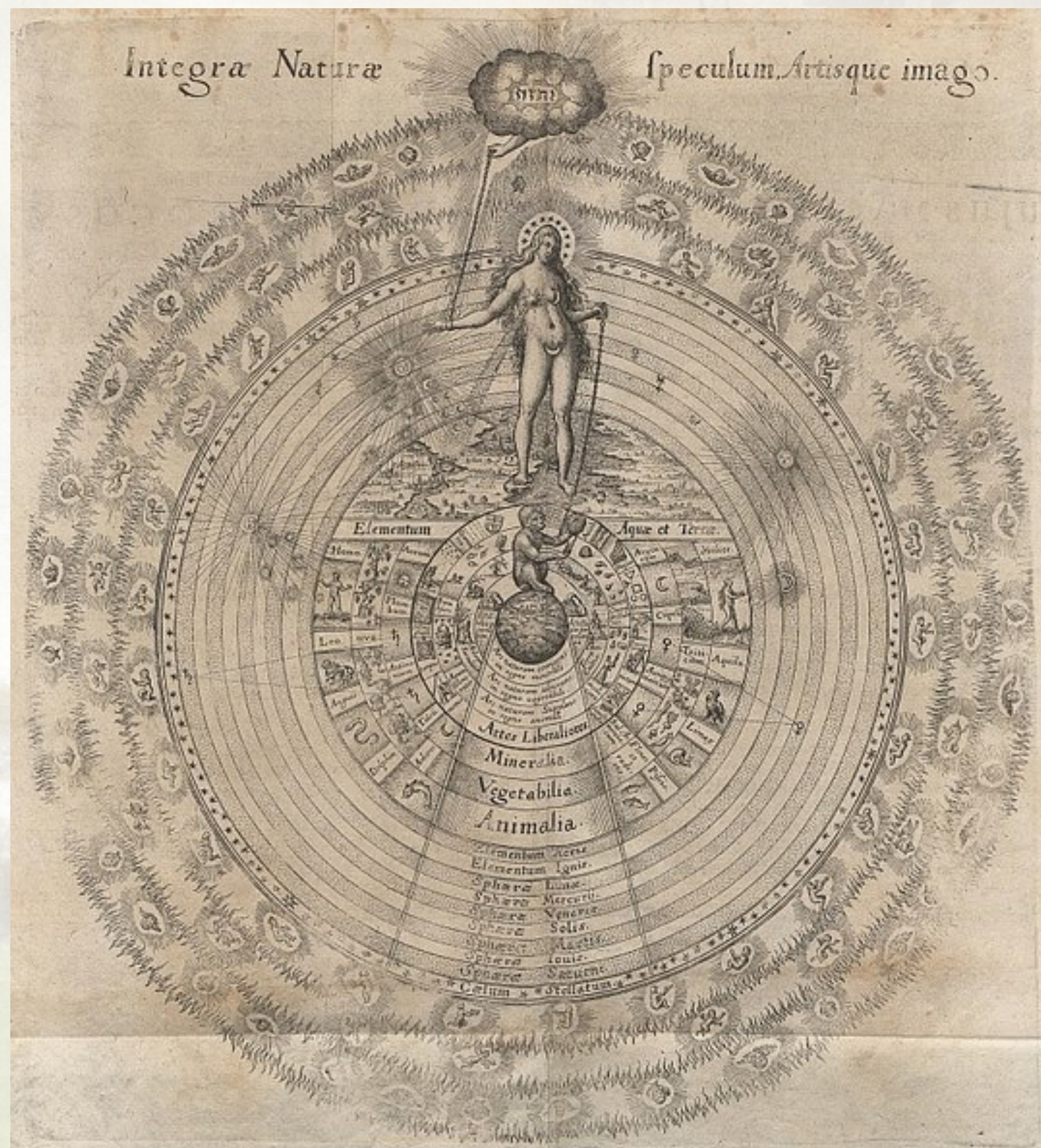
Pentagram numer 96

Temat numeru: **Człowiek i kryzys.**

Tytuły artykułów:

1. Kryzys ludzkości a siedem sił Ducha
2. Kryzys - co możemy uczynić?
3. Pielenie piasku czy pisanie na piasku?
4. Krzyżówka@punkt
5. Chwytaj życie!
6. Wszechświat jest koncentryczny
7. Słowo stało się ciałem
8. Brak strachu przed rzeczywistością
9. Aktualny etap kosmicznej rewolucji

10. Trzecie pole promieniowania



Nowości wydawnicze

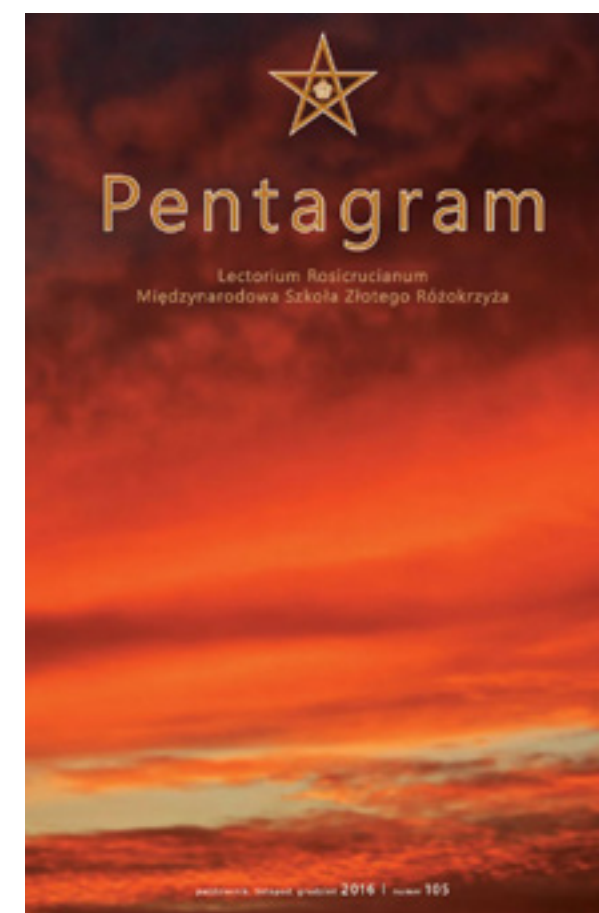
Przed około dwoma tysiącami lat chiński filozof Lao Tse napisał nieprzemijalne dzieło Tao Te King.

Mimo swej wielkiej zwięzłości, jest ono tak głębokie, że zawiera wszystko, co człowiek poszukujący prawdy pragnie znaleźć. Gdy w 1823 roku zachodni świat zetknął się z Tao Te King, klasycznym dziełem chińskiego mędrca znanego już od wieków jako Lao Tse – dzięki pierwszemu częściowemu tłumaczeniu na język zachodni autorstwa Francuza Abela Rémusat – wnet pojawił się nieskończony strumień interpretacji, objaśnień i komentarzy. Ich autorzy próbowali – każdy na swój sposób – uczynić to krótkie, choć bardzo głębokie dzieło nieco zrozumiałym dla człowieka Zachodu.

Niemniej jednak, zgodnie ze stanem naszej wiedzy, nikt nie opublikował jeszcze komentarza takiego, jak leżący właśnie przed Tobą, ukazującego Tao Te King jako pismo gnostyczne i interpretującego je w sposób gnostyczny. Stąd też i tytuł: Chińska Gnoza

ISBN: 978-83-61205-53-1

Strony: 508 Cena: 50 zł



Pentagram numer 105

Temat numeru: Czas nadszedł! Co dalej?